

Sygn. akt II K 354/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Maciej Błaszczyk

przy udziale Prokurator Edyty Ulatowskiej – Stojak i oskarżycielki posiłkowej B. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15.03., 19.05. i 21.07.2016 r.

sprawy przeciwko

D. K. urodz. (...) w W.

syna B. i M. z d. B.

oskarżonemu o to, że: I. w dniu 11 grudnia 2014 r. w C. przy ul. (...), gm. J., woj. (...), poprzez wykręcanie rąk i popychanie nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u B. K. w postaci otarcia naskórka, zadrapanie o wymiarach 7 cm x 1 cm w odcinku dalszym przedramienia prawego, skręcenia nadgarstka prawego, co skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 i 3 k.k.

II. w dniu 4 grudnia 2014 r. w C. przy w ul. (...), gm. J., woj. (...), poprzez szarpanie za ubranie i zadawanie uderzeń pięściami nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u K. K. (1) w postaci zasinienia o średnicy ok. 5 cm na przedniej powierzchni klatki piersiowej w rzucie IV żebra po stronie prawej, zasinienia o średnicy ok. 3 cm miejscowo bolesnego w rzucie V żebra po stronie prawej, co skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 i 3 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego D. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 2 i 3 k.k. i za to na mocy art. 157 § 3 k.k. wymierza mu karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

II. Uznaje oskarżonego D. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 2 i 3 k.k. i za to na mocy art. 157 § 3 k.k. wymierza mu karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

III. Na mocy art. 85 § 1 k.k. w zw. art. 86 § 1 i 2 k.k. kary wymierzone oskarżonemu w punktach I i II wyroku łączy i orzeka karę łączną 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

IV. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 354/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Od około 2013 r. w małżeństwie D. K. i B. K. dochodziło do nieporozumień. Mieszkali oni w C. przy ul. (...) wraz z córką K. K. (1) i synem K.. Oskarżony zajmował dwa pokoje, strony prowadziły osobne gospodarstwa domowe. W dniu 4 grudnia 2014 r. B. K. i K. K. (1) poszły do pokoju D. K., B. K. zażądała od męża wydania dokumentacji ZUS-owskiej, D. K. nie chciał jej wydać, bo znajdowała się w segregatorze, w którym były również jego dokumenty. K. K. (1) zabrała ten segregator, oskarżony chciał go odebrać córce, doszło do szarpaniny, oskarżony chciał odzyskać ten segregator i wypchnąć córkę oraz żonę z pokoju. Oskarżony nie chciał uderzyć córki, ale na skutek zadawanych uderzeń spowodował u niej zasinienie o średnicy około 5 cm na przedniej powierzchni klatki piersiowej w rzucie IV żebra po prawej stronie oraz zasinienie o średnicy około 3 cm miejscowo bolesnego w rzucie V żebra po stronie prawej. Obrażenia te spowodowały u niej rozstrój zdrowia na okres poniżej dni 7.

Dowód:

- zeznania B. K. (k.4,209-211),
- zeznania K. K. (1) (k.23v-24,31v,239-241),
- zeznania P. M. (k.241-242),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.19,61,208-209),
- zaświadczenie lekarskie (k.221-222),
- pismo Komisariatu Policji w J. (k.262),
- opinia lekarska (k.42).

W dniu 11 grudnia 2014 r. B. K. i K. K. (1) ponownie przyszły do pokoju D. K. i chciały, żeby wydał im dokumentację ZUS-owską B. K.. Oskarżony nie chciał tego uczynić, doszło do wymiany słów oskarżonego z żoną, wtrącił się wówczas ojciec B. R. K.. Oskarżony wypchnął córkę i teścia z pokoju, zamknął drzwi od środka, pozostawiając żonę w jego pokoju. B. K. chciała wziąć segregator z dokumentami, oskarżony szarpał za niego, by go nie uzyskała, wykręcił jej rękę w nadgarstku. Oskarżony nie chciał wyrządzić dolegliwości cielesnych żonie, ale doszło do tego na skutek niezachowania ostrożności przy szarpaniu się o segregator. B. K. doznała obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka, zadrapania o wymiarach 1x7 cm w odcinku dalszym przedramienia prawego oraz skręcenia nadgarstka prawego. Obrażenia te spowodowały rozstrój jej zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Dowód:

- zeznania B. K. (k.4,209-211),
- zeznania K. K. (1) (k.23v-24,31v,239-241),
- zeznania R. K. (k.21v-22,211-212),

- zeznania M. O. (k.36v-37,264-265),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.19,61,208-209),
- karta medycznych czynności ratunkowych (k.8),
- odpis wyroku (k.234-238),
- zaświadczenie lekarskie (k.28-30),
- opinia lekarska (k.44).

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów w postępowaniu przygotowawczym i złożył wyjaśnienia (k.19). Podał, że mieszka z żoną i 11-letnim synem K., stosunki z żoną są nienajlepsze. W dniu 8 grudnia 2014 r. (z relacji pokrzywdzonych – k. 4,209-211, 31v,239-241 i zaświadczenia lekarskiego – k.221-222, a także pisma Komisariatu Policji w J. – k.262, wynika, że było to w dniu 4 grudnia 2014 r.) żona i córka wtargnęły do jego pokoju, córka trzymała go za ręce, a żona próbowała przeszukać jego pokój. Oswobodził się i wypchnął żonę i córkę z pokoju. W dniu 11 grudnia 2014 r. żona zaprosiła swego ojca R. K. do ich domu, wtargnęli do jego pokoju żona, córka i teść. R. K. złapał go za rękę i klatkę piersiową, K. K. (1) za drugą rękę, żona przeszukiwała jego pokój. Po dłuższej szamotaninie udało mu się wypchnąć teścia z pokoju, K. w tym czasie stała na korytarzu. Zamknął drzwi od pokoju, żona została w środku, nie podejmował żadnych czynności wobec żony, przyjechała Policja, poprosił, żeby ją przeszukali, nie uczynili tego. Żona udawała, że bolała ją ręka, ale podniosła nią ciężki segregator. W trakcie kolejnego przesłuchania (k.61) podał, że w dniu 4 grudnia 2014 r. wpuścił do pokoju żonę oraz córkę, stwierdziły, że chciały zabrać segregator z dokumentami z ZUS. Uznał jednak, że szukały dokumentów, które miały mu zaszkodzić i zażądał, żeby wyszły z pokoju. Gdy tego nie chciały uczynić zaczął je wypychać, nie używał siły, tylko swoim ciałem wypychał je z pokoju, nie zadawał żadnych uderzeń. W trakcie rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia (k.208-209). Stwierdził, że w dniu 11 grudnia 2014 roku, kiedy było zajście z B. K., ta symulowała obrażenia, co stwierdził policjant M. O.. W karcie medycznej, która była sporządzona na miejscu zdarzenia nie ma mowy o ranie czy zadrapaniu 1x7 cm, choć to dość poważna rana. Obrażenia K. K. (1) zostały udowodnione tylko zeznaniami jej i B. K.. K. K. (1) nie zgłaszała żadnych obrażeń policjantom, którzy byli na interwencji. Policjant wspólnie z nim wyjął wszystkie dokumenty dotyczące B. K. z segregatora i wręczył jej. Sprawa z dnia 11 grudnia 2014 roku dotyczyła żądania uzyskania dokumentacji ZUS, a tymczasem on takiej dokumentacji już nie miał.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że pozostawał w związku małżeńskim z B. K., nastąpił rozpad pożycia małżeńskiego, toczyło się postępowanie o rozwód, w tym konflikcie córka stron K. K. (1) popierała żonę oskarżonego oraz, że w dniach 4 i 11 grudnia 2014 r. to pokrzywdzone przychodziły do pokoju oskarżonego i chciały wydania dokumentacji, co prowadziło do eskalacji konfliktu. Znajduje to potwierdzenie w zeznaniach B. K. (k.4,209-211), K. K. (1) (k.23v-24,31v,239-241) i M. O. (k.36v-37,264-265).

Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że nie używał przemocy wobec pokrzywdzonych, gdyż sprzeczne jest to z zeznaniami B. K. (k.4,209-211), K. K. (1) (k.23v-24,31v,239-241) i M. O. (k.36v-37,264-265), zaświadczeniami lekarskimi (k.28-30,221-222) i opiniami lekarskimi (k.42,44). Pokrzywdzone doznały na skutek działania oskarżonego określonych, wyżej wymienionych obrażeń ciała, z pewnością gdyby oskarżony nie używał żadnej przemocy wobec nich i zachował należyłą ostrożność, te nie doznałyby tych obrażeń ciała.

B. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.4), iż mieszka z mężem, córką K. i synem K.. Trwa postępowanie o rozwód i o znęcanie się nad nią. W dniu 11 grudnia 2014 r doszło do kolejnej awantury, gdy chciała, żeby mąż wydał jej dokumenty z ZUS i poszła do jego pokoju. Zażądała wydania tych dokumentów, ale mąż odmówił. Mąż ją wyzywał słowem wulgarnym, w jej obronie stanął jej ojciec. Mąż wypchnął jej ojca z pokoju, zamknął drzwi pokoju i wykręcał jej ręce. Córka zadzwoniła po Policję. Stwierdziła, że miała obrażenia w okolicy prawego nadgarstka. W dniu 4 grudnia 2014 r. miała miejsce jeszcze jedna awantura, gdy mąż wyzywał swą córkę K. K. (1) i zadawał jej uderzenia w okolicy klatki piersiowej. Podczas rozprawy zeznała (k.209-211), że do konfliktów w ich małżeństwie

zaczęło dochodzić od stycznia 2013 roku, podłożem tej sytuacji było to, że mąż narobił długów w ich wspólnej firmie, a potem przestał płacić rachunki i zobowiązania firmy. Mąż mieszkał w dwóch osobnych pokojach, w jednym z nich była cała dokumentacja firmy i jej. Potrzebowała dokumentów do ZUS-u, prosiła męża kilka dni przed zdarzeniem, aby oddał jej dokumentację należącą do niej. Powiedziała K., że potrzebuje dokumentów do ZUS-u, K. poszła do ojca i poprosiła o te dokumenty. Mąż początkowo zgodził się, żeby poszukały tych dokumentów, ale stwierdził, żeby nie grzebały mu w pokoju, a następnie nakazał im, by wyszły i zaczął wypychać K.. Córka znalazła niebieski segregator z dokumentami, których szukała, mąż stwierdził, że go nie odda. Mąż bił córkę pięściami po klatce piersiowej i wypychał ją w stronę drzwi. W dniu 11 grudnia 2014 roku, przyjechał jej ojciec, aby zawieźć syna na basen. Wciąż nie miała dokumentów z ZUS-u i chciała je odzyskać. Ponadto w tym dniu chciała wziąć wiertarkę z pokoju męża. Poszła sama do pokoju męża, mąż stwierdził, że żadnej wiertarki nie da jej, doszło między nimi do wymiany słów, wtrącił się jej ojciec i powiedział, że wiertarka była wspólna. Mąż popchnął ojca na schody. Poprosiła męża, żeby dał jej dokumenty. Mąż popchnął ojca i uderzył go w twarz, przyszła wówczas K.. Szukała dokumentów w pokoju męża, mąż zamknął drzwi pokoju, zaczął jej ubliżać i wymachiwać jakimś narzędziem, wykręcał jej ręce, żeby nie zabrała segregatora z dokumentami. Mąż wykręcił jej rękę w nadgarstku, przyjechała Policja, policjant zapytał się o co chodzi, wyjaśniła sytuację. Policjant powiedział, że może wziąć sobie dokumenty, sięgnęła po segregator obolałą ręką, ale zrobiła to w szoku. Przyjechało Pogotowie (...) i usztywnili jej nadgarstek.

Sąd dał wiarę tej oskarżycielce posiłkowej, gdyż jej zeznania są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. K. (1) (k.23v-24,31v,239-241), R. K. (k.21v-22,211-212), M. O. (k.36v-37,264-265), wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego (k.19,61,208-209), odpisie wyroku (k.234-238), karcie medycznych czynności ratunkowych (k.8), zaświadczeniu lekarskim (k.28-30) i opinii lekarskiej (k.44). Obrażenia pokrzywdzonej nie są obiektywnie ujmując poważne. W karcie medycznych czynności ratunkowych (k. 8) podano, że pokrzywdzona doznała skręcenia prawego nadgarstka, a w zaświadczeniu lekarskim stwierdzono, że doznała zadrapania o wymiarach 1 na 7 cm w okolicy dalszej kości promieniowej oraz skręcenia stawu promieniowo – nadgarstkowego prawego (k.28-30). Opinia lekarska powieliła spostrzeżenia z zaświadczenia lekarskiego (k.44). Oskarżony zwrócił uwagę na to, że w karcie czynności ratunkowych nie ujęto zadrapania (k.208). Nie można jednak z tego powodu wyciągać wniosku, że pokrzywdzona w dniu zdarzenia nie doznała zadrapania i powstało ono w innych okolicznościach niż przez nią opisane. Należy zwrócić uwagę, że zaświadczenie to wystawiono w dniu 12 grudnia 2014 r. (k.28), czyli w pierwszym realnym terminie, w którym pokrzywdzona mogła zgłosić się po pomoc lekarską. Ponadto podczas badania przez ratownika medycznego faktycznie mogło być tak, że ratownik skupił się na obrażeniach ciała zagrażających zdrowiu i wymagających pomocy medycznej. Zdrapanie do takich obrażeń ciała nie należy, stąd mogło być pominięte. Ponadto nie jest uzasadnione interesami pokrzywdzonej tworzenie nieprawdziwych wersji zdarzeń w celu obciążenia męża odpowiedzialnością karną. Oskarżycielka posiłkowa mimo, że pozostaje w sporach małżeńskich i majątkowych z oskarżonym nie miała uzasadnionych powodów, by podawać nieprawdę. Jej obrażenia ciała wskazują jednoznacznie na to, że doznała ich w wyniku szarpaniny z mężem, gdy wyrwali sobie segregator z dokumentami.

K. K. (1) zeznała w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania (k.23v-24), że w dniu 11 grudnia 2014 r. matka poprosiła ojca o wiertarkę i dokumenty związane z leczeniem. Ojciec odmówił, wyzywał matkę, ona wyszła, do zdarzenia włączył się dziadek, ale ojciec wypchnął go z pokoju i zamknął drzwi pokoju, pozostawiając matkę w jego pokoju. Potem przyjechała Policja. W trakcie kolejnego przesłuchania (k.31v) zeznała, iż w dniu 4 grudnia 2014 r. poszła z matką do pokoju ojca po segregator z jej dokumentami. Początkowo ojciec pozwolił im szukać tego segregatora, ale po chwili wyzywał je i wyrzucił je z pokoju. Nie chciały wyjść, ojciec szarpał ją, gdy chciał wziąć segregator z podłogi i uderzył ją kilka razy w okolice klatki piersiowej. Po tym zdarzeniu była u lekarza w dniu 6 grudnia 2014 r. i uzyskała zaświadczenie lekarskie odnośnie swych obrażeń ciała. Podczas rozprawy zeznała (k.239-241), że w grudniu 2014 r. miały miejsce dwie sytuacje, związane z użyciem przez ojca przemocy. Pierwszego dnia ojciec używał przemocy wobec niej i matki, drugiego wobec matki i dziadka. Ojciec nie chciał wydać im żądanych przez B. K. dokumentów.

Sąd dał wiarę tej oskarżycielce posiłkowej, gdyż jej zeznania są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach B. K., P. M. (k.241-242), wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego (k.19,61,208-209), zaświadczeniu

lekarskim (k.221-222) i opinii lekarskiej (k.42). Wskazać należy, że pokrzywdzona doznała na skutek zdarzenia zasinień na klatce piersiowej. Obrażenia te nie są szczególnie dolegliwe, ale z pewnością do ich powstania koniecznym było użycie siły fizycznej, a pokrzywdzona nie mogła ich doznać w innych okolicznościach niż podane przez nią w zeznaniach. Zwrócić należy uwagę, że bezstronny świadek w osobie P. M. podał na rozprawie, że „być może pokrzywdzona pokazywała zaczerwienie na wysokości dekoltu, jeżeli to była ta interwencja” (k.241). Odpowiada to depozycjom pokrzywdzonej, która stwierdziła, że ojciec uderzył ją pięściami po klatce piersiowej. Nie wymaga specjalistycznej wiedzy stwierdzenie, że świeże (zadane niedawno) obrażenia ciała często wyglądają jako zaczerwienia, o ile nie są zadane z dużą siłą i nie spowodowały rozerwania skóry, a po kilku dniach obrażenia te mają często charakter zasinienia. Pokrzywdzona została przebadana w dniu 6.12.2014 r. (k.221), wówczas obrażenia faktycznie mogły mieć charakter zasinień.

R. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.21v-22), iż jest ojcem B. K.. W dniu (...) córka B. chciała wziąć od męża wiertarkę, ten odmówił i wyzywał ją, córka krzyczała, że ją bił. Pobiegł do pokoju zięcia, ten go uderzył ręką w twarz i wypchnął z pokoju. Następnie oskarżony zamknął drzwi pokoju i został tam z córką, wnuczka wezwała Policję. Podczas rozprawy zeznał (k.211-212), że w tym dniu przyjechał do córki, ta poprosiła, żeby naprawił jej karnisz, potrzebował wiertarki. Córka poszła pożyczyć wiertarkę od męża, krzyczała, że mąż ją bił. Wszedł do pokoju zięcia, ten doskoczył do niego, uderzył go w twarz, złapał za kaptotę, rzucił na schody i poleciał do córki. Następnie zamknął drzwi od pokoju, córka po zdarzeniu miała jakiś siniak i coś z ręką.

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej, wyżej opisanej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach K. K. (1), M. O. (k.36v-37,264-265), odpisie wyroku (k.234-238), karcie medycznych czynności ratunkowych (k.8), zaświadczeniu lekarskim (k.28-30) i opinii lekarskiej (k.44). Należy zwrócić uwagę, że oskarżony złożył odpis wyroku w sprawie zniszczenia protezy zębów, w wyroku tym oskarżony został uznany prawomocnie za winnego zniszczenia tej protezy na szkodę R. K. (odpis wyroku z k. 234-238). Uwzględnienie przez Sąd okoliczności związanych ze stopniem winy i odstąpienie od wymierzenia kary ma w tej sytuacji drugorzędne znaczenie, gdyż najistotniejsze jest ustalenie, że oskarżony faktycznie dokonał uszkodzenia mienia teścia, działał przy tym umyślnie z zamiarem ewentualnym.

P. M. zeznał (k.241-242), iż był jeden raz na interwencji w domu stron, wówczas zostały założone dwie Niebieskie Karty. Pokrzywdzone twierdziły, że doszło do szarpaniny z oskarżonym, oskarżony twierdził, że pokrzywdzone weszły do jego pokoju bez jego zgody. Niebieska Karta została założona zgodnie z tym co twierdziły pokrzywdzone. Nie jest pewny, ale wydaje mu się, że pokrzywdzona pokazywała zaczerwienie na wysokości dekoltu.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż zeznania są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach B. K., K. K. (1), wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego (k.19,61,208-209), zaświadczeniu lekarskim (k.221-222) i opinii lekarskiej (k.42). Świadek jest osobą obcą dla stron, nie miał żadnego powodu, by podawać nieprawdziwe okoliczności na korzyść którejkolwiek ze stron. Należy uwzględnić, że świadek jako policjant przeprowadza wiele podobnych interwencji, po pewnym czasie szczegóły zdarzeń mogą mu się mylić. W tej sytuacji zrozumiałym jest, że nie był pewny, czy pokrzywdzona pokazywała mu zaczerwienie na klatce piersiowej. Niewątpliwie natomiast K. K. (1) doznała takich obrażeń, gdyż wynika to z zaświadczenia lekarskiego (k.221-222) i opinii lekarskiej (k.42).

M. O. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.36v-37), że w dniu 11 grudnia 2014 r. około godziny 20-tej z polecenie oficera dyżurnego udał się do C. na ul. (...), gdzie miało dojść do awantury domowej. Na miejscu zastał K. K. (1) i R. K.. R. K. oświadczył, że oskarżony uderzył go w szczękę i zamknął się w pokoju z żoną. Po otwarciu tego pokoju okazało się, że znajdowali się tam oskarżony i jego żona B. K.. B. K. siedziała na krześle, trzymała się za rękę i płakała. W ich obecności B. K. brała segregatory z półki i nie narzekała na ból. Oskarżony oświadczył, że żona i teść weszli do jego pokoju, przytrzymywali go za ręce, doszło do szarpaniny między nimi. Podczas rozprawy zeznał (k.264-265), iż był na interwencji, podczas której pani B. K. stwierdziła, że bolała ją ręka i trzymała się za tą rękę, nie było widocznych obrażeń ciała. Pokrzywdzona była w pokoju oskarżonego, skąd chciała wziąć jakieś dokumenty, chciała, żeby wezwać do niej Pogotowie (...).

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż zeznania są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach B. K., K. K. (1), wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego (k.19,61,208-209), karty czynności ratowniczych (k.8), zaświadczeniu lekarskim (k.28-30) i opinii lekarskiej (k.44). Świadek jest osobą obcą dla stron, nie miał żadnego powodu, by podawać nieprawdziwe okoliczności na korzyść którejkolwiek ze stron. Należy zwrócić uwagę, że świadek podawał okoliczność korzystną dla oskarżonego, którą było to, że pokrzywdzona zdejmowała z półki segregatory, nie narzekała przy tym na ból. Nie można uznać natomiast, że ręka pokrzywdzonej była w pełni sprawna, gdyż mimo bólu pokrzywdzona mogła używać ręki, a jej obrażenia wynikają z badania lekarskiego (k.8 i 28-30).

M. S. zeznał (k.265-266), że niewiele może powiedzieć, był jeden raz na interwencji w domu stron. Całej sytuacji nie pamięta, ale jedynie wyrywki z interwencji, nie pamięta czego dotyczyła. Pamięta, że zgłaszająca weszła do pokoju męża z młotkiem w ręku. Oskarżony schował żonie telefon i wtedy ona przy pomocy młotka rozerwała tylną część mebla wyciągając ten telefon. Oskarżony podał, że świadek relacjonował inne zdarzenie (k.266). Świadek nie potrafił odnieść się do sytuacji, będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

Zeznania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie pamiętał zdarzenia.

Opinie sądowo-lekarskie z k.42 i 44 są jasne i pełne, zostały sporządzone przez specjalistę z dziedziny zdrowia ludzkiego i jego zaburzeń, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.266 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Biorąc pod uwagę powyższe wina i okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony mieszkał razem z pokrzywdzonymi, pozostawał w konflikcie z żoną B. K., a córka K. K. (1) popierała w tym konflikcie swoją matkę. W dniu 4 grudnia 2014 r. K. K. (1) wraz z matką weszły do pokoju oskarżonego, B. K. zażądała od męża wydania dokumentacji ZUS-owskiej, D. K. nie chciał jej wydać, bo znajdowała się w segregatorze, w którym były również jego dokumenty. K. K. (1) zabrała ten segregator, oskarżony chciał go odebrać, doszło do szarpaniny, zamiarem oskarżonego było odzyskanie tego segregatora. Oskarżony nie chciał uderzyć córki, ale na skutek niezachowania ostrożności i zadawania uderzeń spowodował u niej zasinienie o średnicy około 5 cm na przedniej powierzchni klatki piersiowej w rzucie IV żebra po prawej stronie oraz zasinienie o średnicy około 3 cm miejscowo bolesnego w rzucie V żebra po stronie prawej. obrażenia te spowodowały u niej rozstrój zdrowia na okres poniżej dni 7.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przestępstwa określonego w art. 157 § 2 i 3 k.k., gdyż działając nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała na okres poniżej 7 dni.

W dniu 11 grudnia 2014 r. miała miejsce podobna sytuacja, B. K., K. K. (1) oraz R. K. chcieli od oskarżonego wydania segregatora z dokumentacją. Oskarżony zamknął drzwi od pokoju, gdyż uważał, że żona domagała się nienależących do niej dokumentów. B. K. chciała wziąć segregator z dokumentami, oskarżony szarpał za niego, pokrzywdzona nie ustępowała i oskarżony wykręcił jej rękę w nadgarstku. Oskarżony nie chciał wyrządzić dolegliwości cielesnych żonie, ale doszło do tego na skutek niezachowania ostrożności w podanych okolicznościach. Pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka, zadrapania o wymiarach 1x7 cm w odcinku dalszym przedramienia prawego oraz skręcenia nadgarstka prawego. obrażenia te spowodowały rozstrój jej zdrowia na okres poniżej 7 dni.

Czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 157 § 2 i 3 k.k., gdyż działając nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała na okres poniżej 7 dni.

Stopień społecznej szkodliwości obu czynów był mały, ale z pewnością wyższy niż znikomy w rozumieniu art. 1 § 2 k.k., gdyż oskarżony wyrządził cierpienia fizyczne osobom najbliższym.

Niemają jest stopień winy oskarżonego, gdyż oskarżony zamiast ugodowo załatwić sprawę z żoną i córką wdawał się z nimi w szarpaninę, a jednocześnie spowodował u nich lekkie obrażenia ciała.

Propozycja oskarżyciela publicznego by warunkowo umorzyć postępowanie spełnia ustawowe wymogi określone w art. 66 § 1 k.k., ale nie byłoby właściwą reakcją w niniejszej sprawie, gdyż strony nadal mieszkają razem i źródła konfliktu między nimi nie uległy wygaszeniu. Trafniejszym będzie wymierzenie oskarżonemu konkretnej kary, która przez swą realną dolegliwość powinna go powstrzymać od ponawiania podobnych czynów w przyszłości.

Oskarżony ma 50 lat, jest formalnie żonaty, ma na utrzymaniu 11-letniego syna, zdobył wykształcenie podstawowe, pracuje jako operator maszyn budowlanych i zarabia po potrąceniach 682 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.207), nie był karany (k.113).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność choćby nieumyślnego użycia siły fizycznej wobec innych osób. Oskarżony działał nieumyślnie, a spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonych było wynikiem niezachowania należytej ostrożności.

Jako okoliczności obciążające przyjęto dalsze eskalowanie przez oskarżonego konfliktu rodzinnego, który powinien być zakończony jak najszybciej, wyrządzonej krzywdę pokrzywdzonym i spowodowanie obrażeń ich ciała. Jako okoliczności łagodzące należy uznać niekaralność oskarżonego (k.113) i działanie nieumyślne.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karami sprawiedliwymi, adekwatnymi do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oraz zdolnymi spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinny być kary po 30 stawek dziennych. Wysokość jednej stawki dziennej określono na 10 złotych, ze względu na niewielką kwotę dochodów oskarżonego.

Uwzględniając bliskość czasową czynów, podobny sposób działania i zbliżone skutki czynów, Sąd uznał, że przy wymiarze kary łącznej należy zastosować zasadę częściowej absorpcji kar. Kara łączna 50 stawek dziennych powinna być uznana za adekwatną do okoliczności czynów i dwukrotnego naruszenia porządku prawnego.

W związku z postępowaniem Skarb Państwa poniósł wydatki, ale oskarżony nie może ich zwrócić z uwagi na małe dochody, w związku z czym Sąd zwolnił go z obowiązku ich zwrotu.